

Sawa (Hrycuniak)

Tajemnica Krzyża Świętego

Elpis 1/1, 45-53

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TAJEMNICA KRZYŻA ŚWIĘTEGO

Rozważania o wielkiej tajemnicy i mocy Krzyża Pańskiego rozpoczynamy od Słowa Bożego, które wyraźnie o tej tajemnicy świadczy. Zgodnie ze słowami Apostoła Pawła dla jednych, ginących, krzyż jest głupstwem, a dla zbawianych mocą Bożą.

W I Liście do Koryntian czytamy: „Nauka bowiem krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. Napisane jest bowiem: wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę. Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata? Skoro świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a dla Greków głupstwem. Natomiast dla powołanych - i Żydów, i Greków - głosimy Chrystusa, który jest mocą Bożą i mądrością Bożą” (1, 18-24).

W czym więc zawarte jest „głupstwo”, o którym mówi Apostoł Paweł? Apostoł w wielu miejscach swoich listów często mówi o „głupstwie” krzyża, a o sobie jako „głupim” dla świata dlatego, że służy on Temu, który został ukrzyżowany, Jezusowi Chrystusowi. Krzyż był przede wszystkim „głupotą” dla tych, którzy zgodnie z rzymskim prawem byli na nim wieszani. A krzyżowano na nim najgorszych łotrów. W rzeczywistości krzyż był strasznym narzędziem śmierci na długo przed ukrzyżowaniem na nim Jezusa Chrystusa.

Ukrzyżowanie Chrystusa uczyniło krzyż najświętszym znakiem i nadało mu nadzwyczajną moc i siłę. W krzyżu, jako widzialnym znaku, ukryta jest przed oczami ludzkości tajemnica świętości, przebóstwienia i uświęcenia całego stworzenia. Zgodnie z nauką świętych Ojców Ko-

ściola tajemnica krzyża była już obecna w świecie i człowieku przed wcieleniem Jezusa Chrystusa. Opatrzność Boża przygotowała ją podobnie, jak i samo wcielenie. Św. Grzegorz Palamas powiada, że krzyż zbawiciela ukazany był światu już w starożytnych czasach w postaci praobrazów i symboli¹.

Tylko mocą krzyża świętego mógł zostać powstrzymany i unicestwiony grzech, który w upadku człowieka naruszył jego naturę. Chrześcijaństwo wyznaje Zbawiciela krzyżującego grzech na krzyżu. Dzięki wielkiej mocy, właściwej tajemnicy krzyża, chrześcijanie stali się „przyjaciółmi Boga”. Dotyczyło to także i tych, którzy żyli przed wcieleniem Chrystusa, patriarchów, proroków i sprawiedliwych. Podobnie, jak tajemnica bezbożności i Antychrysta miała i ma miejsce „między nami” (2 Tes 2, 7), tak i moc krzyża działała przed wcieleniem Chrystusa i swoim działaniem powstrzymywała bezprawie szatana.

Zgodnie z nauką św. Grzegorza Palamasa moc krzyża przede wszystkim dotyczyła Abrahama². Już w pierwszym przykazaniu, które otrzymał Adam w kwestii nie spożywania owocu z drzewa poznania dobra i zła, widoczna jest wielka moc krzyża. Przykazanie było wezwaniem do „ukrzyżowania woli”, mówiąc inaczej oznaczało dobrowolne przyjęcie porządku Bożego i swojego własnego przeznaczenia. Bóg, zwracając się do Abrahama, mówi: „Idź do ziemi, którą ci wskażę” (Rdz 21, 1). Tymi słowami powołuje Abrahama do „ukrzyżowania świętości” (świata, por. Ga 6, 14) przez posłuszeństwo Bogu i Jego woli, powołuje go do „ziemi obiecanej”. W rzeczywistości św. Ojciec czuje w tych słowach symbol tajemnicy krzyża świętego. Ta sama tajemnica objawia się w słowach skierowanych do Proroka Mojżesza: „...zdejmij sandały z nóg, gdyż miejsce na którym stoisz jest ziemią świętą” (Wj 3, 5). W tym samym momencie objawia się druga strona tajemnicy krzyża świętego. Dla Mojżesza nie było wystarczającym, że ma opuścić ziemię faraona. Bóg wymaga od niego wyrzeczenia się „skórzanej powłoki”, w którą grzech odział ludzką naturę. Oznacza to, że nie możemy dłużej żyć

¹ A. Radocic, *Triadologia św. Grigorija Palamy*, Solun 1973, s. 41.

² R. Ostrogorski, „Sw. Grigorje Palama i svetootacko predanje”, *Teoloski Pogledi* 1972, z. 1, s. 247-253.

zgodnie z wymogami ciała i grzechu, a należy umartwiać przeciwną Bogu obłudną mądrość ciała, gdyż jest ona przeciwna prawu ducha.

Poczynając od czasów Mojżesza moc krzyża poprzez „krzyżowanie ciała z jego namiętnościami i pożądaniami” (Ga 5, 4) przemienia wszystko w potęgę „widzenia Boga”. Dzięki tej mocy Mojżesz może wstąpić do „ziemi świętej”. Posiadł on w ten sposób możliwość przeżycia tajemnicy przyszłej ziemi. „Gorejący krzew” jest tą mocą, która pomaga mu to uświadomić. Pełne uświęcenie i realizacja nowej wartości krzyża następuje w momencie przyjścia na świat Logosu, Jego ukrzyżowania i zmartwychwstania.

Apostol Paweł już po zmartwychwstaniu Chrystusa mówi: „Ja nie chcę się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata” (Ga 6, 11). W tych słowach mocno podkreślony jest fakt, że krzyż Chrystusa stał się wewnętrzną mocą Jego życia, wszystkich Jego zmysłów i działań, a tym samym objawiony został sens rzeczywistości starotestamentowych symboli i praobrazów krzyża Chrystusowego. Człowiek, odrzuciwszy „ukrzyżowanie” swojej woli w osobach Prarodźców i naruszywszy przykazanie Boże, w rzeczywistości wyrzekł się niesienia krzyża kierującego go ku Bogu i światu. Człowiek, który wyrzekł się prawdziwej wolności i kontaktów z Bogiem i światem poprzez niesienie krzyża, nie może być doskonałym i nie jest w stanie urzeczywistnić swoje przeznaczenie. Dlatego też rzeczywisty stosunek do Boga i samego siebie może odnowić tylko poprzez zaakceptowanie i przeżywanie zapomnianej tajemnicy krzyża świętego.

Mojżesz po wypełnieniu przykazania Bożego na Synaju został wybrany przez Boga z narodu jako ten, który jest przygotowany do tego, by podążać za Jego głosem. Czterdziestodniowy post Mojżesza jest świadectwem jego gotowości wyrzeczenia się siebie i służenia Bogu. Bóg uczynił go godnym wielkiej chwały. Otrzymał bowiem przykazania Boże i dostąpił możliwości widzenia Boga. Mojżesz uświadomiwszy sobie imię Boga widział Go „z tyłu” i słyszał głos Boży. Na pytanie „Kto Ty jesteś?” Mojżesz usłyszał „Jestem Który Jestem” (Jahwe). Wszystko to, co Mojżesz widział i słyszał, przekazał narodowi jako Boskie Objawienie i Prawo Boże. Prawo to od tamtego czasu jest pośrednikiem między Bogiem i narodem. Mądrość, którą Mojżesz objawia narodowi, jest mą-

drością objawioną mu przez Boga. To nie jest mądrość, którą otrzymał na dworze faraona, tę mądrość posiada on od swego Stwórcy wówczas, gdy poczuł jej potrzebę. Zdjął „obuwie” ze swych nóg i wyrzekł się sam siebie. Dopiero wówczas Bóg uczynił go jednym z największych wybrańców i proroków, dał mu możliwość widzenia spraw nie tylko teraźniejszych, ale i przyszłych. Dotyczyło to Mesjasza i poprzedzających Jego przyście wydarzeń. Mojżesz zdolny był to zrozumieć dzięki temu, że przeżył tajemnicę krzyża w perspektywie krzyża Pańskiego. W ten sposób sam stał się praobrazem Chrystusa Pana.

Wszystko to, co stanowiło treść pierwszego przykazania, co było objawione Adamowi i Mojżeszowi, w całej pełni objawiło się w Bogoczłowieku Jezusie Chrystusie i tajemnicy Jego krzyża. Osoba Jezusa stała się zgorszeniem dla Żydów i „glupstwem” dla pogan. Zmartwychwstały zwycięzca śmierci to doskonały Bóg i doskonały człowiek. On nie może być przyjmowany i oddzielany od tajemnicy krzyża. Krzyż jest drogą, którą przechodzi Chrystus, wchodząc równocześnie w centrum życia, schodząc do granic niebytu. Napelnia otchłai Boską mocą. Krzyż jest cudownym środkiem podniesienia do pełni życia w światłości zmartwychwstania. Odnosi się to nie tylko do Jezusa Chrystusa, ale do wszystkich śmiertelnych, wszystkich tych, którzy idą Jego drogą. Chrystus Pan zespolił w krzyżu całą swą zbawczą moc i potęgę. Całą swoją osobę zjednoczył z krzyżem i w ten sposób krzyż stał się znakiem Syna Człowieczego (Mt 24, 30; Dz 1, 7). W nim, w krzyżu świętym, zgodnie ze słowami św. Grzegorza Palamasa, ukazana jest cała ekonomia naszego zbawienia³. Pieśń cerkiewna mówi, że tajemnica ukrzyżowania stała się tajemnicą samego Chrystusa jako „niepojęte misterium ukrzyżowania”. Jest to tajemnica niepojęta przez rozum ludzki, który zwraca bardziej uwagę na formę niż na potęgę. Dla tak rozumiejących tajemnicę krzyż jest „glupstwem”. Takim był dla pogan, takim też pozostał dla ich potomków. Dla Żydów, którzy pojmują życie w sposób magiczny, krzyż był i jest zgorszeniem. Dla wszystkich tych, którzy myślą o krzyżu wyłącznie w kategoriach ludzkich, jest on słabą i niepojętą logiką. Z drugiej zaś strony czytamy, że „Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach

³ G. Manzaridis, „Sv. Grigorije Palama kao ucitelj Pravoslavija”, *Teoloski Pogledi* 1976, z. 3, s. 145.

świata, aby zawstydzić mędrców, wybrał to, co niemocne, aby mocnych poniżyć” (1 Kor 1, 27).

Rodzi się pytanie: Co daje krzyż posiadający tak wielką moc? W czym zawiera się jest Jego niepojęta tajemnica?

Po pierwsze, zgodnie z Ewangelistą Mateuszem, tajemnica krzyża świętego zawarta jest w zdolności samowyrzeczenia się: „Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną, nie jest Mnie godzien” (Mt 10, 38). Jest to wezwanie dla mędrców tego świata. Wziąć i podnieść krzyż Chrystusa znaczy zgubić siebie, odrzucić samego siebie.

Rozum ludzki obiecuje pełnię życia za pośrednictwem tego wszystkiego, czym człowiek włada, jak również obiecuje wzbogacenie się przedmiotami i wartościami otaczającego nas świata. Chrystus zaś obiecuje pełnię życia duszy poprzez pogłębienie życia. Dlatego też doskonałość osiągamy dzięki odrzuceniu tego wszystkiego, co człowiek posiada. Ten prosty sposób ma, między innymi, głęboką logikę i jeszcze głębszą prawdę. Tą drogą osiąga się pełnię wolności wobec siebie, świata i Boga. Zatracając świat i siebie, w rzeczywistości otrzymujemy inny świat, poznajemy jego pełnię i pełnię własnej wartości. Poprzez odtrącenie siebie i świata objawiona Prawda w nieoczekiwany sposób staje się źródłem rzeczywistej wolności. Objawiona Prawda daje wolność i równocześnie staje się źródłem prawdziwej ludzkiej wolności. W niej zawarty jest sens całego ludzkiego istnienia. Następuje także realizacja zasadniczego celu człowieka poprzez wolny, budujący wysiłek ludzki. Wszystko to, co na pierwszy rzut oka wygląda na odrzucenie człowieka i świata, staje się rzeczywistą afirmacją i umocnieniem człowieka w świecie. W tym zawarte jest „glupstwo” krzyża, ale jednocześnie i jego niepojęta tajemnica. Chrystus i Jego Bogoludzkie dzieło pozostają na zawsze jedyną drogą tej tajemnicy.

W swoim samouniżeniu Chrystus był posłuszny Ojcu aż do śmierci i to śmierci krzyżowej (Flp 2, 6). Jego posłuszeństwo i odrzucenie siebie nie posiadało granic. On w pokorze niósł krzyż, wyrzekł się siebie do ostatniego atomu swojego bytu, oddał siebie na ukrzyżowanie, był zabity i pogrzebany. Uniżył siebie do samounicestwienia się. Dzięki tej ofercie, wypełniając sobą wszystko, pozostał pełnią i życiem świata. Każdy człowiek, który pragnie być Chrystusowym, wezwany jest do podążania za Nim Jego drogą. To znaczy, że powołany zatracca siebie, aby siebie

odnaleźć. Tracąc siebie człowiek otrzymuje wszystko to, co stracił. Ten, kto „zatraca” duszę swoją dla Pana, wzbogaca się wszystkim tym, co jest wieczne i nieprzemijające. Jego dusza nie może być napelniona pragnieniem świata, bowiem jest ona nieśmiertelną i doskonalszą od świata. Świat nie może jej dać więcej niż sam posiada. Jezus Chrystus powiedział: „Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej tych, którzy duszę i ciało mogą zatracić w piekle” (Mt 10, 28). Dusza ludzka może być napelniona dobrymi darami Boga. Ta ciąгла troska duszy o dobre dary jest równocześnie walką, niesieniem krzyża i zatraceniem siebie, z drugiej zaś strony jest ciągłym zdobywaniem siebie.

Świat i człowiek stają się nicością wówczas, gdy tracą wycucie obecności Boga, gdy ograniczają się jedynie do samych siebie, zatracają świadomość swego pierwotnego przeznaczenia i źródła Prawdy. Krzyż Chrystusa jest niczym innym, jak powrotem do tej Prawdy i praktycznego poczucia obecności Boga poprzez prawidłowe odbudowanie stosunku do świata i prawidłowe użycie danych przez Boga możliwości.

W sposób horyzontalny i wertykalny w krzyżu świętym jednoczy się to, co było zagubione: Bóg i człowiek, Bóg i stworzenie. Dlatego też krzyż święty jest nazywany „drzewem życia” za pomocą którego Król wicków urzeczywistnił zbawienie i ciągle „oświeca wszystkie krańce ziemi”. Krzyż święty poprzez swoją moc stał się „podnóżkiem nóg Pańskich”, to jest miejscem, w którym człowiek styka się z samym Bogiem. Swoją jasnością objawia on światłość zmartwychwstania, swoją energią uwalnia stworzenie od zgnilizny. Jego energia to energia samego Boga, zjednoczona z energią człowieka w osobie samego Bogoczłowieka poprzez tajemnicę Jego ukrzyżowania. Dlatego też śpiewamy, że „przez krzyż przyszło dla nas zbawienie”. Jako taki krzyż jest „niewidomych przejrzeniem, chorych uzdrowieniem, umarłych wskrzeszeniem, upadłych podniesieniem”⁴. Dla tych zaś, którzy utracili wiarę, krzyż jest w rzeczywistości „glupstwem”.

Dla ludzi, którzy zbawiają się w Chrystusie i przez Chrystusa, krzyż staje się mocą Bożą. W nim Bóg zatracą mądrość świata w głupotę i objawia fałsz tej mądrości i bezwartościowość „umysłu mądrych”.

⁴ Jutrznia święta Podwyższenia Krzyża Świętego.

Kiedy „rozum rozumnych” oraz „mądrość mędrców i uczonych” zatracą świadomość całej wielkości potęgi Bożej i przestają one być świadkami mądrości Bożej, wówczas następuje wyraźne zamroczenie umysłu i bezsensowność tej mądrości. Przecież mądrość tego świata i „rozum rozumnych” stworzone są na świadectwo mądrości Bożej. Często zdarza się w życiu człowieka, że nie pragnie on słuchać i śledzić do końca mądrości Bożej. To jednak Bóg patrzy ciągle na „glupotę” człowieka i nie bacząc na nią wypełnia pełnię życia ludzkiego, i daje energię dla ciągłej odnowy. To Boże miłosierdzie i bezgraniczna miłość kierują człowiekiem przez wszystkie dni jego życia. Istotą chrześcijańskiego głoszenia jest, że ukrzyżowany Chrystus, dla Żydów zgorszenie i dla pogan głupstwo, jest dla powołanych Bożą mocą i Bożą mądrością. Kim są powołani? To wszyscy ci, którzy idą drogą Chrystusa, biorą swój krzyż i podążają za Chrystusem. To tutaj rzeczywiście spotykamy się z przejawem naszego bezmyślnego stosunku do świata i samych siebie. Znaczy to, że odrzucenie świata jest unicestwieniem siebie.

Rodzi się pytanie: Co to znaczy wyrzeczenie się siebie i wszystkiego tego, na czym człowiek opiera swój byt i życie? Na czym człowiek będzie budował swoje życie, jeżeli tego wszystkiego wyrzecznie się i jak będzie wtedy żyć? Odpowiedź jest prosta. Będzie żył niewyczerpaną miłością, która objawia się w krzyżu świętym i z Niego promieniuje. Człowiek będzie przemieniony wzrastając w tę samoofiarną miłość.

Tajemnica krzyża świętego jest więc w rzeczywistości najgłębszą i najpotężniejszą ofiarą miłości. Tylko ta miłość jest w stanie wyrzec się samego siebie dla drugiego człowieka. Z przykładami takiej miłości spotykamy się już tutaj na ziemi, na przykład ofiarna miłość matki, miłość brata do brata. Miłość tego rodzaju jest jedynie symbolem najgłębszej miłości krzyża, do której powołany jest człowiek. Krzyż święty to także cierpliwe znoszenie wszelkiego rodzaju przeżyć, goryczy i doświadczeń napotykanym w naszym życiu. Jeśli jesteśmy w stanie z wiarą i nadzieją zrozumieć nasze przeżycia, to wtedy nabierają one innego, wartościowego wymiaru, i głębszego sensu. Jest to stan podobny do złota w ogniu, które zostaje w ogniu oczyszczone. Tylko świętość i wiara może wyjaśnić cierpienia sprawiedliwego Hioba, a także liczne ludzkie doświadczenia. Miłość dodaje mocy do ich przeżycia, wytrwania i przetworzenia ich w cnotę krzyża świętego, to znaczy otrzymania cu-

downej, wszystko przemieniającej możliwości. Im większa jest miłość, tym bardziej człowiek jest w stanie pojąć wszystko to, co przynosi mu życie. W ten sposób człowiek umacnia się w dobru i coraz bardziej przybliża się do upragnionego celu. Tajemnica krzyża świętego przeraża nas i wzmacnia, co pomaga z człowieka wypędzić lęk i rodzi śmiałość oraz niezwykłe męstwo. Miłość, która objawia się człowiekowi dzięki krzyżowi świętemu, ma za zasadę podstawowe prawo: Ofiara z siebie za innego, a nie ofiara z innego dla siebie i swoich własnych interesów. Dlatego też nazywa się ona samoofiarną i współczującą miłością. Jest to miłość pszenicznego ziarna, które przez swoją śmierć przynosi obfity plon. Podobnie jak słońce rozdzielające swoje promienie ogrzewa wszystkich i wszystko, tak i miłość krzyżowa ukazuje i objawia wewnętrzną światłość i moc, życie i ciepło swego istnienia. Słońce daje życie ziemi i człowiekowi. Podobnie i woda jest głównym elementem składowym naszego życia, gdyż bez niej niemożliwe jest życie. To dawanie przez wodę życiodajnej mocy jest jej kosmicznym „ukrzyżowaniem” za wszystkich i za wszystko. Jest to sposób egzystencji wody jako naturalnego elementu. Czyż nie przejawie się w niej tajemnica miłości krzyża świętego? To samo dotyczy wszystkiego, co jest w nas, wokół nas i między nami. Wszystko to, co dotyczy słońca i wody, odnosi się także do chleba, którym się pożywiamy, do trawy, którą podziwiamy, i do wszelkich przejawów istnienia, które ofiarują się wzajemnie jeden za drugiego. Tą drogą, patrząc oczami wiary, całe stworzenie w swej pełni objawia nam cudowny dar niezwyklej miłości. Wszystko to, co egzystuje, jest darem miłości i pieczęcią tajemnicy krzyża. Wszystko zaś to, co jest obecne w stworzeniu jako zaczyn, objawia się w człowieku jako źrenica wszechświata i jako jego zasadnicze powołanie. Człowiek jako najdoskonalszy byt spośród wszystkich stworzeń, powołany jest do przeżycia tej tajemnicy i odnalezienia jej w samym sobie. Za jej pośrednictwem, niby żywego lustra, odnaleźć jej źródło oraz źródło całego bytu, to jest wieczną i niepojętą Boską miłość. Wszystko to staje się pojętym i zrozumiałym tylko w świetle krzyża świętego i jego tajemnicy miłości.

Przykładem takiego właśnie niesienia krzyża jest po wszystkie czasy sam Jezus Chrystus. W Nim objawia się niestworzona Boska miłość jako jedyny Bogoczołwieczy stan Syna Bożego i Syna Człowieczego.

Jezus Chrystus stał się jednym z nas dzięki ogromnej samoofiarniej miłości, gdyż według słów Apostoła „przyjął obraz slugi” (Flp 2, 7). Jego cały Bogoczłowieczy wysiłek od narodzin do zstąpienia do otchłani, to wysiłek samowyrzekającej się miłości. Dlatego też Bóg Ojciec uwielbil Go w chwale, którą miał od początku i dał Mu imię przewyższające wszelkie imię. Tym samym Bóg uwielbil siebie w człowieku, a człowiek uwielbil siebie w Bogu, a tym samym stworzenie Boże urzeczywistniło swój sens i swój cel.

Wszystkie przykazania Boże i cała Boża ekonomia posiadają jeden zasadniczy cel, uwielbienie Boga w człowieku i człowieka w Bogu, przy udziale całego stworzenia. W tym właśnie zawarty jest sens życia ludzkiego i każdego czynu człowieka. W tym zawarty jest także sens tego wszystkiego, co dokonuje się w historii ludzkości, sens istnienia świata w czasie i przestrzeni. Stąd wypływa zasadnicza prawda, że zrozumienie sensu świata i człowieka jest niemożliwe bez zrozumienia tajemnicy krzyża świętego. Przez krzyż odczuwamy tajemnicę samego Boga. Krzyż wpisany jest w samo istnienie, jest wezwaniem skierowanym do człowieka, gdyż wynika to z tajemnicy stosunku Boga do świata. Dlatego też Kościół śpiewa: „Krzyż jest dzisiaj podwyższany i świat się uświęca, albowiem Chrystus, który zasiada z Ojcem i Duchem Świętym, na krzyżu rozciągnął swoje ręce i cały świat przyciągnie do poznania Ciebie, gdyż którzy w Tobie mają nadzieję dostąpią Boskiej chwały”⁵.

⁵ Kanon jutrzni święta Podwyższenia Krzyża Świętego.